CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Mikołajska L. 3. Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 226 — Kraków, niedziela dnia 21 sierpnia 1938 r. — Rok II

Prawdziwi chrześcijanie u boku - demokracji

Część trzecia

Istnieje obiektywna konieczność zaistnienia w Polsce stronnictwa katolickiego, któreby stanęło konsekwetnie na gruncie demokracji. Istnieje konieczność powstania stronnictwa obejmującego swymi wpływami te warstwy mieszczaństwa, które dziś ulegają rzekomej katolickości endecji, stronnictwa, któreby znalazło wspólny język z całym obozem demokracji.

Jeśli w obecnej rzeczywistości polskiej zechcemy poszukać odpowiednika organizacyjnego dla tak pojętego katolicyzmu politycznego, będziemy zmuszeni zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę na minione co dopiero Święto Czynu. Tu znajdziemy, jeśli nie dobitną wskazówkę, to w każdym razie ślad w kierunku przez nas poszukiwanym.

W chłopskiej demonstracji 15 sierpnia, demonstracji pod hasłami demokracji, wzięły udział obok Stronnictwa Ludowego — delegacje PPS. i Stronnictwa Pracy. Udział PPS w tym święcie demokracji nie jest niczym nowym. Jest to logiczna konsekwencja, nie tylko wspólnego bieżącego programu robotników i chłopów, ale i zadzierżgniętego na śmierć i życie braterstwa broni tych dwóch najpotężniejszych odłamów ludu, umocnionego wspólnymi wystąpieniami i bolesnymi ofiarami.

Dokończenie na str. 3-ciej)

Nowe zwycięstwa republikańskie

Barcelona (PAT). Radio barcelońskie nadało następujący komunikat ministerstwa obrony: Na froncie Estramadury wojska powstańcze usiłowały naprózno atakowac dwukrotnie stanowiska nasze na zachód od rzeki Zuja. Na froncie Andulazji wojska rebublikańskie zajęły dwie pozycje na północ i południe od szczytu Cenjure i zajęły na odcinku Metryl miejscowość Calahonda.

Czy nastąpi podział Czechosłowacji na okręgi narodowościowe?

Londyn PAT. Reuter w doniesieniu z Pragi w następujący sposób charakteryzuje ostatnią fazę sytuacji politycznej: Aczkolwiek rząd czechosłowacki i partia niemiecko-sudecka oświadczają gotowość prowadzenia w dalszym ciągu rokowań — nie ma w tej chwili podstawy, która by już umożliwiła osiągnięcie porozumienia. W tym stanie rzeczy wzrasta znaczenie misji lorda Runcimana jako pośrednika, który mógłby pomóc w znalezieniu podstawy do rokowań. W Pradze panuje przekonanie — twierdzi Reuter — że lord Runciman może opracować plan podziału Czechosłowacji na okręgi narodowościowe. M. in. byłyby utworzone trzy okręgi niemieckie, w których Czesi i inne narodowości korzystałyby z tych samych praw, co ludność niemiecka w okręgach narodowych czeskich. Okręgi korzystałyby z samorządu podobnie, jak to jest w północnej Irlandii. Okręgi narodowościowe wysyłać mają posłów do parlamentu w Pradze, który byłby odpowiedzialny za sprawy obrony finansów i polityki zagranicznej.

Daje się wyczuwać w kołach czeskich — stwierdza Reuter że plan ten byłby przez nie przyjęty za podstawę dyskusji.

Praga PAT. „Prager Tageblatt" wyraża przekonanie, że po ostatnich rozmowach delegacji SPD z rządem, w czasie których poseł Kundt wyraził stanowisko SPD, nastąpi pewna przerwa, którą można w przybliżeniu ocenić na okres tygodnia. Pauza ta jest niezbędna, aby wprowadzić pewne uspokojenie w napiętej ostatnio atmosferze i stworzyć nowe warunki, możliwe do dalszych rokowań. Łączy się to ze wzmożoną aktywnością lorda Runcimana, który po zorientowaniu się w sytuacji przechodzi obecnie do nowej roli mediatora. Ponadto zwraca uwagę „Prager Tageblatt" na fakt, że wiadomości o przyszłym obsadzeniu całego szeregu stanowisk urzędowych przez Niemców została podana do wiadomości publicznej przez sekretariat lorda Runcimana, który w końcu komunikatu wyraża swoje podziękowanie rządowi. Ponadto dalszym jego dowodem działalności jest fakt odbycia dziś konferencji przez jego sztab z przedstawicielami parlamentarnego komitetu sześciu.

Naloty niemieckie na Czechosłowację

Praga PAT. W dniu wczorajszym dwa niemieckie samoloty przeleciały granicę Czechosłowacji. Oba ukazały się w rejonie miejscowości Habardice koło Frydlandu.

Nowe zajścia z henleinoweami

Berlin PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że nocy ubiegłej w miejscowości Chomutow (Komotau) 8-iu Czechów napadło sudecko-niemieckiego rybaka, bijąc go i zrywając mu odznakę partyjną. Ci sami napastnicy wybili również szyby w aucie drugiego Niemca, który stanął w obronie rybaka.

Czeskie biuro prasowe, donosząc o tym wypadku, zapowiada, że napastnicy czescy, jak również drugi Niemiec zostaną ukarani.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na mordercę ks. Streicha

Poznań. Wczoraj ptzed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się głośna rozprawa odwoławcza przeciwko mordercy ks. prob. Streicha z Lubonia, Wawrzyńcowi Nowakowi.

Sąd utrzymał w mocy wyrok I-szej instancji, skazujący podsądnego na karę śmierci.

Konfiskata wczorajszego numeru

Zawiadamiamy czytelników naszych, że wczorajszy nasz numer znowu uległ konfiskacie. Jest to druga konfiskata w bież. tygodniu w związku z przedstawieniem przez nas stosunków panujących na ulicach Krakowa po napadzie na kol. Müllera.

Regularna wojna angielsko-arabska

Londyn PAT. W całej Palestynie w ciągu ostatniej doby toczyły się walki między wojskami brytyjskimi a powstańcami. Zostało zabitych dwóch lotników i trzech żołnierzy brytyjskich oraz 37 Arabów. Krwawe starcie miało miejsce w czwartek w nocy, w pobliżu Akra. Wojsko brytyjskie, wysłane jako ekspedycja karna do Shaab, gdzie w ubiegły wtorek zabity został brytyjski oficer, zostało wezwane z powrotem i wzięło udział w akcji, wspomagane przez samoloty. Arabowie bardzo dobrze uzbrojeni, zajmowali dogodne stanowiska. Zabity został jeden sierżant i dwaj żołnierze brytyjscy. Ranni zostali major, trzech podoficerow i 9-ciu szeregowców. Jeden z samolotów, które brały udział w walce, spadł. Oficer lotnik przed paru dopiero tygodniami odznaczony krzyżem lotniczym za dzielną służbę w Palestynie, oraz jeden szeregowiec lotnik zostali zabici.

Setki żołnierzy brytyjskich, posługując się psami policyjnymi, wspomagani przez lotnictwo, osaczają terorystów arabskich w okolicach Achlit na poł. od Haify, gdzie niedawno porwana została cała rodzina żydowskiego inspektora policji, oraz pod Nablus ,gdzie Arabowie zebrali broń z posterunku policyjnego, oraz 5 tysięcy funtów z banku.

Nieudała manifestacja hitlerowców węgierskich

Budapeszt PAT. Dla zaprotestowania przeciwko ostatniemu rozporządzeniu ministerialnemu, zakazującemu funkcjonariuszom w służbie publicznej należenia do partii narodowo-socjalistycznej, 25-ciu szoferów autobusów stołecznych usiłowało wywołać strajk symboliczny przez zatrzymanie wozów na przeciąg 10-ciu minut. Jest to pierwszy wypadek kiedy węgierscy narodowi socjaliści urządzili tego rodzaju manifestację.

Szwajcaria zamknięta dla emigrantów żydowskich

Wiedeń PAT. Wiedeński konsulat szwajcarski ogłosił, że z dniem dzisiejszym zamknięto granicę szwajcarską dla emigrantów z Austrii. W związku z tym dodać należy, że w ostatnich tygodniach przekraczały granicę tę codziennie większe grupy austriackich emigrantów. Otrzymywali oni po przybyciu do Szwajcarii po 20 franków zapomogi tygodniowej a pobyt ich tam uważany był za przejściowy. Jednak ze względu na trudności otrzymania pozwolenia na wjazd do innych krajów, poczęły się gromadzić w miastach szwajcarskich tak wielkie ilości emigrantów, że zmusiło to obecnie władze szwajcarskie do zamknięcia granicy dla emigrantów z Austrii.

Ciężka wina światłodawców

Rewelacyjne fakty, cytowane w Krakowskim Kurierze Wieczornym 18. VIII, w artykule p. t. „Dezorganizacja pracy oświatowej idzie z góry" — na temat chorobliwej uniwersyteckiej polityki personalnej — są zjawiskiem przykrym — i narzucają społeczeństwu konieczność podjęcia kroków celem uzdrowienia stosunków i umożliwienia młodzieży naszej — by mogła z uczelni uniwersyteckich wynosić należyte przygotowanie do pracy zawodowej.

Akcja społeczeństwa jest tu tym bardziej potrzebna, że kult niekompetencji zagnieździł się nie tylko na jednym uniwersytecie. Mianowicie dowiadujemy się, że Uniwersytet Poznański formalnie zakasował wszystkie inne uczelnie — w zakresie produkowania „fachowców" na poczekaniu.

Bo, o ile w Krakowie pupil Wydziału Rolniczego nie zdołał dotych czas uzyskać nominacji na profesora ogrodnictwa, pomimo dwukrotnej uchwały Wydziału i pomimo usilnych zabiegów protegujących go „matadorów" świata uniwersyteckie go — o tyle w Poznaniu poszło wszystko jak po maśle. Bez większych trudności udało się tu „patronom" nauk rolniczych przeforsować swego pupila dr K. na profesora katedry ogrodnictwa, pomimo, że ten kandydat tym działem nauki wcale się do tąd nie zajmował. Mówią, że mu się nawet nigdy nie śniło, że zostanie profesorem ogrodnictwa. Chemik, specjalista od barwików roślinnych, nie mający chyba wiele wiadomości o ogrodnictwie, ani o rolnictwie — nadspodziewanie otrzymał na uniwersytecie katedrę ogrodnictwa.

Profesorowie Wydziału Rolniczego U. P. zbagatelizowali w niebywały sposób katedrę ogrodnictwa, a to może dlatego, że ona tu istnieje właściwie tylko nominalnie. Stanowi ją, prawdę powiedziawszy, tylko tytuł profesora i jego pensja. Brak tu bowiem doświadczalnego zakładu ogrodniczego i brak asystentów — a jest tylko gabinet profesorski — no i profesor, który się ogrodnictwa nigdy nie uczył To też wykłady ogrodnictwa dla słuchaczy rolnictwa zlecono fachowcom z poza uniwersytetu, bo profesor, osadzony na katedrze dopiero uczy się tej obcej dla siebie nauki. Aby się jednak nie nazywało, że bierze za darmo pensję, wymyślono dla niego wykłady: o „histochemicznych podstawach ogrodnictwa".

O zamiłowaniach ogrodniczych te go „zamianowanego fachowca" świadczy fakt, że choć już półtora roku bawi się w profesora ogrodnictwa — i od szeregu lat siedzi już w Poznaniu — dotąd jeszcze nie zainteresował się tak pięknymi i ciekawymi ogrodniczymi pracami naukowymi, prowadzonymi w Kórnickich ogrodach doświadczalnych, tak niedaleko od Poznania, (gdzie jeszcze nie był) — jakkolwiek ogrodnicy i naukowcy z całej Polski zjeżdżają się, by rzeczy te zobaczyć i jeszcze się czegoś nauczyć. Wystarczy widocznie p. K., że jest profesorem ogrodnictwa — i ma pensję do śmierci zapewnioną.

Fachowe społeczeństwo ogrodnicze nie może zrozumieć faktu, że senat akademicki nie zorientował się w sytuacji — i dał się w błąd wprowadzić tendencyjnym opiniom profesorów protegujących swego pupila. Podkreślić należy jeszcze i ten fakt, że katedra ta była przez kilka lat zawieszona — a reaktywowano ją po tak długiej przerwie — jakby w sam raz dla p. dr. K., którego koniecznie chciano osadzić na jakiejś katedrze — (dać mu synekurę).

Nasi ogrodnicy i fachowcy nie posiadają się z oburzenia — i kategorycznie protestują przeciwko takiemu traktowaniu fachowości ogrodniczej na uniwersytetach. Rozgoryczeni są tym, że nie znalazł się wśród profesorów całego Wydziału Rolniczego U. P. ani jeden człowiek, któryby zwrócił uwagę, czym jest nauka ogrodnictwa — i jak powinna być traktowana na uniwersytecie, — zwłaszcza wobec tak doniosłych i olbrzymich zadań, jakie ma ogrodnictwo w naszym biednym a zaopuszczonym kraju rolniczym do spełnienia.

Czy to — brak dobrej woli, czy — nieświadomość? — W.

Fortyfikacje nad granicą holenderską

Akwizgran. Na odcinku granicy niemiecko-holenderskiej naprzeciw prowincji holenderskiej Limburg budowane są przez Niemców pośpiesznie fortyfikacje. Potrzebne grunta wywłaszcza się od chłopów. Szereg dróg polnych zostało całkowicie zamkniętych dla komunikacji. W okolicach Streifeld zakwaterowano oddziały pracy w liczbie 5.000 ludzi.

Sowiety propagują lotnictwo

Moskwa. Na całym obszarze ZSRR trwają przygotowania do wielkiego święta lotniczego, które odbędzie się dnia 18 sierpnia br. Ma to być wielka manifestacja sowieckich powietrznych sił zbrojnych. W święcie lotniczym przewidziany jest udział „bohatera związku sowieckiego", lotnika Kokinaki, który parę tygodni temu wraz z mechanikiem Briandińskim przeleciał bez lądowania z Moskwy do głównej kwatery armii Dalekiego Wschodu-Chabarowska.

Olbrzymie wrażenie mowy Roosevelta

Waszyngton. PAT. Wczorajsze przemówienie prezydenta Roosevelta, wygłoszone na otwarciu mostu międzynarodowego na rzecze św. Wawrzyńca, wywołało zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie, liczne komentarze. Przeważa naogół opinia iż prezydent Roosevelt w mowie swej rozciągnął zastosowanie doktryny Monroego na Kanadę, która dotychczas— według panujących pojęć — nie mogła była korzystać z pomocy Stanów Zjednoczonych na wypadek konfliktu. W Waszyngtonie uważają przemówienie Roosevelta za jeszcze jeden wyraz woli rządu Stanów Zjednoczonych w kierunku usiłowania zgrupowania opinii wewnętrznej i zewnętrznej dookoła programu pokojowego i obrony demokracji.

Z ostatnich wystąpień Roosevelta i sekretarza stanu Hulla wynika, iż rozważana jest publicznie możliwość wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do konfliktu, bądź dla obrony interesów materialnych Stanów Zjednoczonych, bądź dla obrony ideologicznej.

Waszyngton, PAT. Sekretarz stanu Cordell Hull, przemawiając na konferencji prasowej, wspomniał o apelu onegdajszym ministra gospodarki Rzeszy na rzecz wznowienia normalnej wymiany handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Hull oświadczył, iż z sympatią przyjąłby propozycję, lecz nie chce poświęcać zasad swej polityki handlowej dla zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Hitlerowska akcja w Jugosławii

Po zawarciu umowy między Jugosławią a Turcją przesiedlono do Turcji przy pomocy rządu tureckiego Turków mieszkających do tej pory w Jugosławii, obecnie rozważa rząd jugosłowiański sprawę likwidacji w podobny sposób mniejszości niemieckiej, która stanowi 3 i pół proc. ogółu ludności Jugosławii. Niemców zwarcie mieszka około 300.000 w okręgu Vojvodina, nad Dolnym Dunajem oraz 100.000 rozprószonych po całej Jugosławii. Ostatnio zaczęli zamożni Niemcy wykupywać ziemię od biednych chłopów w Slawonii na pograniczu b. Austrii i Jugosławii. Ponadto rozwinęli niezwykle żywą działalność polityczną, naśladując akcję Henleina w Czechosłowacji.

Rząd jugosłowiański zaniepokojony tą akcją Niemców, postanowił zwrócić się go rządu Trzeciej Rzeszy z propozycją przesiedlenia Niemców jugosłowiańskich do Niemiec. Gdyby rząd niemiecki nie wyraził swojej zgody na taką formę likwidacji większości Niemców w Jugosławii projektuje się zastosowanie zarządzeń przymusowych, któreby zmusiły Niemców do wyemigrowania z Jugosławii.

Doniosła inowacja

Ag. „Echo" donosi: W związku z szybko postępującą akcją rozbudowy miast wprowadzana jest obecnie przez samorządy niezwykle doniosła inowacja, która ma na celu podniesienie stanu bezpieczeństwa ogniowego. We wszystkich większych miastach zastosowany zostaje zakaz wznoszenia domów o konstrukcji drewnianej w obrębie śródmieścia.

Konie w b. Austrii bez owsa.

Wiedeń. Duże poruszenie wśród chłopów austriackich wywołało ostatnio wydane zarządzenie ministerstwa gospodarki krajowej, zakazujące podawania koniom samego owsa. Obowiązkowo musi się mieszać owies z różnymi mieszankami.

Nasze Konto P. K. O.
408.727

Zamknięcie szkół na okres manewrów w III Rzeszy

Berlin, PAT. Korespondent PAT. dowiaduje się, że w związku z tegorocznymi manewrami odwołano wszystkie pociągi robotniczej organizacji „Kraft durch Freude", udające się do Nadrenii oraz południowych i południowo-wschodnich Niemiec. W związku z powołaniem do szeregów rezerwistów zaszła konieczność zarekwirowania na kwatery manewrowe szeregu szkół. Dzieci szkolne będą przez okres manewrów zwolnione ze swych normalnych zajęć. Na skutek powołania na ćwiczenia szeregu pracowników tramwajowych i autobusowych, odczuwa się obecnie brak tego rodzaju fachowych pracowników w większych miastach, co zmusiło odpowiednie przedsiębiorstwa i władze miejskie do zorganizowania kursów przeszkoleniowych dla kobiet niemieckich, mających uzupełnić luki, powstałe przez powołanie do szeregów mężczyzn.

Węgry wprowadzają przymusową służbę pracy

Budapeszt. Wobec dobrych wyników, jakie dała dobrowolna służba pracy, wprowadzona przed kilku laty w organizacjach słuchaczów wyższych uczelni, rząd węgierski postanowił obecnie zorganizować służbę pracy w szerszym zakresie i nadać jej charakter przymusowy Czas służby wynosić będzie 6 tygodni, zarówno dla obozów męskich jak i żeńskich. Uczestnicy obozów pracować będą wyłącznie przy robotach ziemnych.

Plaga dzików

Ag. „Echo" donosi: W ostatnich miesiącach na terenie kilku powiatów podstołecznych zaobserwowano wzmożony napływ dzików na gospodarstwa rolne. Wyrządzają one dotkliwe straty rolnikom wskutek niszczenia zbiorów i zasiewów.

Akcja prasowa sen. Gwiżdża

Warszawa. Senator Feliks Gwiżdż prowadzi obecnie rozmowy z działaczami politycznymi w sprawie wydawania w Warszawie nowego pisma.

Należy tu podkreślić że sen. Gwiżdż należał do grona najbliższych współpracowników marsz. Sławka za czasów B. B. W. R.

Prawdziwi chrześcijanie - u boku demokracji

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Nowością, dla wielu wręcz niespodzianką, był udział w Święcie delegacji Stronnictwa Pracy. I jakkolwiek dotychczasowa działalność tego stronnictwa nie może natchnąć zbyt wielkim zaufaniem, fakt udziału jego delegacji obok PPS w święcie chłopskim zmusza do obiektywnej oceny zarówno tego faktu jak i perspektyw i możliwości z niego się wyłaniających.

Trzeba stwierdzić — program bieżący Stronnictwa Pracy zawiera szereg postulatów zgodnych z żądaniami całego obozu demokratycznego. Tu należy przede wszystkim postulat demokratyzacji stosunków w Polsce z hasłem pięcioprzymiotnikowej ordynacji sejmowej i samorządowej na czele, oraz zdecydowanie negatywne stanowisko wobec obecnego kierunku naszej polityki zagranicznej, orientacja na współpracę z państwami pokojowymi.

Byłoby to — nieprawdaż — wiele. Taki program, w połączeniu z podkreślonym przez nie chrześcijańskim charakterem predystynowałoby to stronnictwo do roli, wspomnianego na wstępie i w poprzedniej części artykułu, ruchu demokratyczno-katolickiego. Do takiej roli też Stronnictwo Pracy w swoich enuncjacjach pretenduje.

Ba — w tym cała rzecz, że jak dotąd, niezasłużenie! Jak dotąd, praktyczna działalność Stron. Pracy, w szczególności niektórych jego przywódców sprzeczna jest i wręcz wroga interesom demokracji. To samo da się powiedzieć o niektórych reakcyjnych punktach jego programu.

A więc przede wszystkim nagonka antysemicka Stronnictwa sprzeczna z zasadami zarówno demokracji, jak i chrześcijaństwa (opinia papieża!) — jest wodą na młyn endecji i Ozonu. Nieprzebierająca zaś w środkach kampania antysocjalistyczna prowadzona przez prasę Stronnictwa, oraz umiłowanie bicia klina pomiędzy klasowy ruch robotniczy a ruch ludowy — to przecież rozbijanie zwartości, a więc siły obozu demokratycznego, to, obiektywnie, pomoc dla obecnego systemu.

Nie ulega wątpliwości, że taka praktyczna działalność Stronnictwa Pracy wynika nie tylko z przejęcia od endecji — wraz z wieloma przywódcami — jej bagażu ideologicznego, ale i z faktu, że pośród jego przywódców nie brak wręcz mniej lub więcej jawnych agentów Stronnictwa Narodowego i O. N. R.

Tarcia wewnętrzne w Stronnictwie Pracy, na tle omawiania udziału w ludowym Święcie Czynu, ujawniły endeckie oblicza niektórych jego przywódców typu dr. Kuśnierza. Czy kierownictwo Stronnictwa potrafi wyciągnąć z tego wszystkie konsekwencje?

Bo w tym rzecz! Ścierają się w Stronnictwie Pracy dwie tendencje: zdrowo demokratyczna i faszystowska. Nagonka antysocjalistyczna i antyżydowska, działalność panów Kuśnierzy itp. — to jedno oblicze Stronnictwa. A drugie — demokratyczne stanowisko w sprawach aktualnej polityki, udział w Święcie Czynu, walka z endecją (jak ostatnio szczególnie ostro na terenie Leszna i Gniezna).

Która tendencja zwycięży, jaką drogą Stronnictwo pójdzie? Od rozstrzygnięcia tego dylematu zależy ocalenie prestiżu polskiego katolicyzmu. Zależy jednak i coś więcej: większa jeszcze zwartość i powiększenie sił obozu ludzi pracy, obozu demokratycznego.

— slaw.

Nie dacie jeść, nie będziemy defilować.

Z Wrocławia donosi Agencja Kabel, że podczas znanych sportowych uroczystości hitlerowskich we Wrocławiu doszło wśród zjazdowiczów do dużych nieporozumień. Mianowicie sportowcy, przybyli z Rzeszy na zlot, zbuntowali się przeciwko kierownictwu i odmówili defilowania przed Führerem. Powodem rozgoryczenia była zła aprowizacja, a mianowicie fakt, że gros żywności przekazano do namiotów, gdzie obozowali sportowcy sudeccy i austriaccy, zaś dla sportowców z Rzeszy jedzenia zabrakło.

Młodzież Czechosłowacka zaprasza młodzież polską

Warszawa. Komitet przyjęcia wycieczki młodzieży czechosłowackiej w Warszawie otrzymał dłuższe pismo podpisane przez wszystkich uczestników wycieczki, w którym dziękują oni za „miłe i przyjacielskie przyjęcie, wspominając z wdzięcznością i miłością cały polski naród, pragnąc, by z obu stron szukano tego, co łączy, i usuwano poszczególne braki i przeszkody".

W dalszym ciągu piszą: „Będziemy, jako czechosłowacka młodzież demokratyczna, kontynuowali wzajemne stosunki i ufamy, że w najbliższym czasie będziemy mogli powitać młodzież polską w Republice Czechosłowackiej. Zbudowaliśmy mosty, łączące nasze serca z sercami braci naszych Polaków i poprowadzimy po nich nowe generacje naszych krajów w słowiańskiej zgodzie do trwałej przyjaźni".

Jak miała możność stwierdzić PAA wycieczkę polskiej młodzieży demokratycznej projektuje się na jesień bieżącego roku.

Z. M. P. powiększa prasę

Jak się dowiaduje agencja „Echo" Związek Młodej Polski powiększyć ma na jesieni swoją prasę. Ukazać się mają nowe organy tej organizacji. Dotąd Z. M. P. posiada następujące wydawnictwa: „Młoda Polska", „Młoda Wieś", „Akademik" i „Szturm Pracy". Tylko za czyje pieniądze?

Melduję posłusznie „Queen Mary"

Dziwnie się składa, lecz właśnie w tym żywiole, gdzie człowiek czuje się bardzo niepewnie, mianowicie na wodzie, życie ludzkie staje się nagle cenione, wartościowe, chronione.

Czytaliśmy niedawno o wypadku, że statek „zmarnował" pół dnia drogi, bo zawrócił i odwiózł z powrotem do portu jednego chorego pasażera. Cała prasa żywo komentowała ten wypadek, chociaż w warunkach normalnych fakt ten nie wzbudziłby żadnego zdziwienia. Widocznie zbyt małą cenę ma obecnie ludzkie istnienie, skoro podkreśla się, że statek wrócił z powodu JEDNEGO człowieka.

Mamy z kolei drugi temu podobny wypadek, który posiada też swoją wymowę w dobie szalonego wyścigu prędkości i rekordów sportowych, ma swoją wymowę, bo znów na pierwszy plan wybija się poszanowanie życia i zdrowia ludzkiego.

Oto wspaniały olbrzym transadlantycki „Queen Mary" przebył ocean w czasie 3 dni 20 godz., bijąc w ten sposób o całe 3 godziny dotychczasowy rekord „Normandie". Po powrocie do Szerburga kapitan zwycięskiego statku R. B. Irving oświadczył dosłownie:

— Nie chcieliśmy zdobywać rekordu sportowego. Atlantyk nie jest polem wyścigowym i Błękitna wstęga nas zupełnie nie nęci. Chcieliśmy tylko wypróbować naj większą szybkość statku, by pozwolić konstruktorom „Queen Elizabeth" zastosować ulepszenia do maszyn, które będą ustawione na naszym nowym statku".

Konstruktor zaś „Queen Mary" oświadczył:

— „Queen Mary" może poruszać się ejszcze prędzej. Jedyna rzecz którą chcieliśmy osiągnąć — to zabezpieczenie regularności połączeń. Błękitna wstęga nie ma dla nas żadnego znaczenia..."

A więc regularność transportu, bezpieczeństwo i wygoda pasażerów — oto cel, jakiemu służy wspaniały olbrzym morski, pędzący po oceanie z szybkością pociągu pospiesznego.

Któż odważy się powiedzieć, że to nie jest postęp, że geniusz ludzki raz wreszcie nie został zaprzągnięty do służby, w której ma on siać nie śmierć i zniszczenie, lecz tworzyć bezpieczeństwo i wygodę dla wszystkich?

A jednak od epoki „Titanica", który chciał prędkości i tylko prędkości, dzieli nas pewien odstęp.

(mir.)

P. P. S a XX-lecie niepodległości

Socjaliści w wojew. krakowskim przygotowują rozległą akcję dla uczczenia Niepodległości. Jednym z przejawów tej akcji ma być całkowita likwidacja analfabetyzmu wśród sfer robotniczych. Następnie zamierzone jest wystawienie szeregu Domów Dziecka Robotniczego, gdzie dzieci robotnicze mogłyby spędzać wolny czas w porze zimowej i letniej na koloniach wypoczynkowych. Pierwszy z serii tych domów już został wybudowany w Rytrze k/Nowego Sącza. Jest to piękny piętrowy dom, położony w ślicznej okolicy, mogący pomieścić jednocześnie 50 dzieci. Uroczyste otwarcie tego Domu Dziecka odbyło się przy udziale b. posła Arciszewskiego i Ciołkosza. Inicjatorem budowy był kolejarz warsztatów nowosądeckich Jurkowski. Następne Domy Dziecka staną pod Krakowem, Tarnowem i Białą.

Klasowe Związki Zaw. przygotowują się do wyborów samorz.

Kraków. W Krakowie odbyła się konferencja okręgowa Centralnego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego. Referaty wygłasili sekretarz okręgowy, Sawicki, i sekretarz generalny, Zieliński z Warszawy, który wskazywał na doniosłość akcji wyborów samorządowych. PPS. reprezentował mgr. Z. Gross, który mocno podkreślił konieczność współdziałania Związków Zawodowych z P. P. S.

Błędne wiadomości o ciężkiej chorobie M. Rataja

Truskawiec. Rozpowszechniane wiadomości, jakoby stan zdrowia prezesa Stronnictwa Ludowego, M. Rataja, budził poważne obawy i to tak dalece, że p. Rataj musi pozostawać pod stałą obserwacją lekarską — nie odpowiadają prawdzie. P. Rataj przebywa w Truskawcu u wybitnego działacza ludowego, dr. Targowskiego, jako jego gość, spędzając tam urlop. Jakkolwiek p. Rataj leczy się już od dłuższego czasu, stan zdrowia jest tego rodzaju, że w ciągu tygodnia wraca do Warszawy, do normalnej pracy.

Projekt organizacji rolnictwa wejdzie jesienią do Sejmu.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, znany projekt dr. Wojtysiaka o organizacji rolnictwa, przyjęty jako podstawowy program Obozu Zjednoczenia Narodowego, ma być wniesiony do Sejmu podczas nadchodzącej sesji zwyczajnej, budżetowej, parlamentu. Na pierwszy ogień miał by pójść projekt ustawy o Izbach Rolniczych. Według koncepcji dr Wojtysiaka, Izby Rolnicze znajdować się mają zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym. Związek Izb i Organizacji Rolniczych uległby gruntownej reorganizacji, przekształcając się na centralę wyłącznie tylko samorządu rolniczego o charakterze instytucji publiczno-prawnej.

Posłowie Podhala

Ag. „Echo" donosi: W tych dniach zakończyła swe obrady w Nowym Sączu konferencja posłów i senatorów z terenu Podhala. Obrady te zorganizowane były przy okazji zjazdu górskiego. Na konferencji omówiono wiele spraw regionalnych oraz postanowiono urządzać częściej takie właśnie konferencje.

Obrady z zarządu gł. Zw. Zaw. Kolejarzy

Warszawa. Na dzień 21 bm. zwołany został do Warszawy zarząd główny klasowego Związku Zawodowego Kolejarzy. Obrady poprzedzone będą posiedzeniem wydziału wykonawczego.

Przegląd prasy

Bilans strajku chłopskiego

„Nowa Rzeczpospolita“ poświęca dłuższy artykuł rezultatom procesów o strajki z sierpnia ub. r.:

Procesy te ujawniły dwie bardzo znamienne okoliczności, które godzi się dzisiaj przypomnieć. A więc najpierw okazało się, że strajk ogarnął swym zasięgiem znacznie szersze obszary, niż to można było sądzić na podstawie PAT. W świetle procesów wersja o 40-kilku powiatach małopolskich okazała się legendą. Faktem natomiast było, że poza Małopolską, gdzie nasilenie strajku było największe, strajkowano także w bardzo wielu powiatach b. Kongresówki, a nawet... Wielkopolski!

Drugą legendą, mającą bardzo swoisty posmak polityczny, która w świetle tych procesów, a nawet jeszcze wcześniej, bo już w toku śledztwa, całkowicie upadła, był zarzut postawiony bezpośrednio po strajku przez organy prasowe Str. Narodowego, że strajk chłopski w znacznym stopniu wywołali i kierowali nim komuniści.

Okazało się ponad wszelką wątpliwość, że komunistów w ruchu strajkowym nie można było się doszukać nawet na... lekarstwo!

W dalszym ciągu autor stawia kwestię stosunku sfer endo — sanacyjnych do strajku:

Koła polityczne nie przestaje interesować pytanie, jakim okolicznościom przypisać należy, iż takim właśnie był przebieg tegorocznego 15 sierpnia, że wbrew może oczekiwaniom wielu czynników, spekulujących na dogodne dla ich rachub „wyjaśnienie sytuacji na odcinku chłopskim“, według bolszewickiej formuły: „im gorzej, tym lepiej“ — na wsi polskiej panują dzisiaj — z jednej strony: spokój, a z drugiej zaostrzone wyczekiwanie, czujnie wsłuchujące się we wszelkie głosy i pogłoski, jakie na temat zmian politycznych od kilku już miesięcy krążą po kraju.

Propaganda filmowa

W tym samym numerze „Nowej Rzeczpospolitej“ czytamy dalszy ciąg rewelacji o systemie propagandowym, stosowany przez film niemiecki do opanowania rynku polskiego —

Zgodnie z zapowiedzią zajmiemy się tym razem bliżej działalnością drugiej z kolei filmowej placówki niemieckiej, pracującej na terenie Polski pod firmą Warszawska Kinematograficzna Spółka Akcyjna.

Dla niewtajemniczonych wyjaśniamy z miejsca, że jest to właściwie jeden z wielu rozsianych po całym świecie oddziałów koncernu niemieckiego „Universum Film Aktion Geselschaft“, znanego przeważnie pod nazwą „Ufa“.

Nazwa natomiast „Warszawskiej“ służy najzwyczajniej w świecie dla zamydlenia oczu laików i wprowadzenia w błąd opinii publicznej i ukrycia właściwego pochodzenia tej placówki.

Wysoce znamiennym dla tego biura jest fakt używania przez „Warszawską“ na wszelkiego rodzaju fotosach i plakatach w Polsce znaczka firmowego „Universum“.

Dyrektorem „Warszawskiej“ jest od roku przeszło p. Ernst Fliegel, obywatel niemiecki, władający, o dziwo, doskonale językiem polskim. P. Fliegel, który praktykował w Ufie przed objęciem stanowiska dyrektora w Polsce zaledwie półtora roku przedtem był urzędnikiem w olbrzymim niemieckim koncernie zbrojeniowym „Siemens Haiske“. Oddział Siemensa w Polsce został przed niedawnym czasem z wiadomych powodów zlikwidowany.

Jak więc widzimy, p. Fliegel nie należy do grona wybitnych fachowców filmowych. Fakt jednak wyboru jego na kierownicze stanowisko w Polsce jeszcze raz potwierdza głoszoną przez nas tezę że Niemcom, pracującym w Polsce nie zależy bynajmniej na zarobku, lecz jedynie na celowej i systematycznej propagandzie.

Krwawe zajścia w Bruex

Praga. PAT. Ogłoszono tu urzędowy komunikat w sprawie wtorkowych zajść w Most (Bruex) podczas manifestacji Niemców sudeckich, urządzonej z okazji objęcia urzędowania przez nowego burmistrza tego miasta, członka partii s. d. p. Komunikat zaznacza, że w manifestacji tej wzięło udział około 3 tys. osób. Uczestnicy pochodu wznosili okrzyki „Sieg heil“, na co publiczność czeska odpowiadała okrzykami na cześć republiki i premiera Hodży oraz „Niech żyje Praga, Moskwa i Paryż“. Gdy o godz. 21.15 pochód skierował się w stronę „Turnhalle“, z brzegów rzeki Bela padły kamienie, z których jeden zranił lekko Niemca Karola Koernera. Po opatrunku lekarskim Koerner udał się do domu. Inny kamień rozbił szybę w restauracji „Turnhalle“. Po rozwiązaniu pochodu doszło do odosobnionych zajść. Kilka osób zarówno narodowości niemieckiej, jak i czeskiej zostało poturbowanych. O godz. 23 spokój został całkowicie przywrócony. Po przesłuchaniu wszystkie zatrzymane osoby zwolniono. Minister spraw wewnętrznych wysłał na miejsce dla przeprowadzenia dochodzenia generalnego inspektora policji Kramara.

Praga. PAT. Charge d'affaires niemiecki w Pradze który odleciał do Berlina specjalnie po niego przysłanym samolotem powrócił jeszcze wczoraj wieczorem do Pragi.

Hitlerowiec-obszarnik skarży się Runcimanowi na czeską reformę rolną

Praga. PAT. „Pravo Lidu“ donosi, że ks. Hohenlohe, u którego bawił wczoraj w gościnie lord Runciman, wręczył mu memorandum niemieckich ziemian, którzy czują się pokrzywdzeni reformą rolną, przeprowadzoną w Czechosłowacji. Memorandum miało dotyczyć odszkodowania za reformę.

Zjazd Niemców z zagranicy

Praga. PAT. Dn. 28 sierpnia odbywa się w Stuttgarcie zjazd Niemców z zagranicy. W zjeździe tym weźmie udział m. in. Konrad Henlein.

Faszyzm solidaryzuje się z hitleryzmem

Berlin. PAT. W centralnym organie młodzieży niemieckiej „Wille und Macht“ ukazał się artykuł Virginio Gaydy na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie. Trudność rozwiązania problemu sudeckiego widzi autor w zaślepieniu mocarstw, udzielających swego poparcia Czechosłowacji, a nie chcących widzieć rzeczywistych przyczyn konfliktu. Niemcy i cały naród niemiecki wychodzą z założenia naturalnych i niepozbywalnych praw narodu, państwa zaś sprzeciwiające się koncepcji niemieckiej stoją na stanowisku politycznych praw sztucznie utworzonego państwa.

W konflikcie tym Italia solidaryzuje się całkowicie z narodowymi dążeniami niemieckimi i sądzi, iż problem ten powinien być załatwiony w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami sudeckimi a rządem praskim, Rzeszą i Czechosłowacją.

Italia — zdaniem Gaydy — nie widzi żadnego powodu do popierania Czechosłowacji która z jednej strony nie potrafi wypełnić przypadającej na nią w Europie Środkowej misji. Z drugiej zaś prowadzi politykę wrogą wobec narodowych interesów włoskich. Dlatego też Italia zdecydowana jest zachować wobec konfliktu tego neutralność jaką zachowywała w ostatnich czasach wobec spraw austriackich.

Hodża mianuje urzędników niemieckich

Praga. PAT. Sekretariat lorda Runcimana podaje do wiadomości, że w dniu wczorajszym w czasie rozmowy lorda Runcimana z premierem Hodżą, premier Hodża oświadczył, że w ciągu najbliższych 2 tygodni w urzędach pocztowych 7 ważniejszych stanowisk zostanie obsadzone przez obywateli czechosłowackich narodowości niemieckiej, w miejscowościach Podmokly, Aszh, Rumburk, Bor, Zatec, Xalknov. Dalsze stanowiska, których ilość nie została jeszcze ustalona, zostaną przyznane w departamencie kontroli ministerstwa poczt i telegrafów. Co się tyczy administracji politycznej ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie mianować urzędników narodowości niemieckiej na stanowiska odpowiadające naszemu staroście — naczelnika powiatu w miejscowościach Aszh i Trutnov oraz 2 innych. Ministersto Sprawiedliwości zamierza mianować Niemca na stanowisko prezesa sądu w Chebie. Sprawa ta rozstrzygnie się na dzisiejszym zebraniu Rady Ministrów. W ministerstwie komunikacji sprawa obsadzenia stanowisk przez Niemców jest w toku załatwienia. O wyniku lord Runciman zostanie powiadomiony.

Przerwanie rozmów

Berlin. PAT. Niemieckie biuro informacyjnych udzielił poseł Kundt, rozmowy mięcyjne donosi z Pragi, iż po wyjaśnieniach czy przedstawicielami zostaną przerwane na okres mnej więcej tygodniowy. Czas ten ma być wyzyskany przez rząd i przez lorda Runcimana na poszukiwanie podstaw do dalszych rokowań. W związku z tym można uważać za prawdopodobne doniesienie, że trzeba się liczyć z czynnym wkroczeniem misji brytyjskiej do rokowań. Nie jest jeszcze wyjaśnione, czy będzie to chodziło o ekspertyzę lorda Runcimana, która zostanie obu stronom przedłożona do rozważania, czy też o propozycję pośrednictwa, któreby umożliwiło dalsze prowadzenie rozmów.

Trudna droga rozwiązania konfliktu

Tokio. PAT. Agencja Domei donosi, iż sprawa utworzenia mieszanej komisji granicznej, dla rozstrzygnięcia sporu o Czangkufeng nie posunęła się naprzód. Jak wiadomo, rząd sowiecki proponował, by komisja składała się z 5 członków: dwuch przedstawicieli sowietów, po jednym przedstawicielu Japonii i Mandżurii oraz jednego członka neutralnego. Japonia sprzeciwia się włączeniu do komisji rosyjemczej członka neutralnego.

Nowy statek angielski zbombardowany

Tanger. PAT. Radiostacja w Oranie donosi, że statek angielski „Stanforth“ został w odległości 15 mil od Barcelony zbombardowany przez lotnictwo gen. Franco i wzywa pomocy.

Bilbao. PAT. Nadchodzące tu meldunki zdają się potwierdzać, że generał Yague rozpoczął na froncie Ebro wielką ofensywę. Od wczesnych godzin rannych na froncie tym toczą się zażarte walki. Operacje wojskowe mają przebieg pomyślny dla wojsk rządowych, które zajęły wszystkie pozycje nieprzyjacielskie. Walki trwają. Do godzin popołudniowych nie wydano komunikatu oficjalnego.

Zurych. PAT. Premier hiszpański Negrin wyjechał popołudniu do Barcelony.

Burgos. PAT. Utrzymują tu, że tekst odpowiedzi generała Franco na kwestionariusz komitetu nieinterwencji zostanie w Hiszpanii ogłoszony dopiero w przyszłym tygodniu.

Barcelona PAT. Parowiec angielski „Stanbrock“, trafiony bombą lotnicza dzisiaj rano w czasie bombardowania przez samoloty powstańcze Vallcarca, zatonął.

Teroryści w obozie izolacyjnym

Jerozolima. PAT. W okręgu Kulkilieh oddziały wojskowe dokonały rewizji w wielu okolicznych wsiach. Aresztowano kilkunastu Arabów. Dzienniki donoszą, że w czasie rewizji mężczyźni zostali izolowani w obozie wojskowym, położonym na wschód od miasta. Wszystkich podejrzanych zatrzymano. Szereg domów zarekwirowały oddziały wojskowe. Droga wiodąca z Jerozolimy do Haify, biegnąca przez Nablus, zamknięta była dla ruchu na czas rewizji i poszukiwań. Na drodze Jerozolima — Jerycho znaleziono dwie miny, a w samej Jerozolimie znaleziono dwie bomby. Zarówno miny, jak i bomby rozladowano. W pobliżu fortu lotniczego w Lydzie znaleziono zwłoki zastrzelonego policjanta Araba.

Jerozolima. PAT. Na południowy wschód od miejscowości Kalkilieh rzucono bombę na samochód wojskowy. Jadący w samochodzie żołnierze zostali ostrzelani z karabinów i odpowiedzieli ogniem. Po stronie angielskiej w bitwie wzięły udział samoloty. Komunikat urzędowy stwierdza, że Arabowie stracili 10 zabitych, Anglicy 1 zabitego i 5 rannych. Jeden samolot spadł, przy czym 2 lotników zginęło.

Anglia żąda uwolnienia swego urzędnika konsularnego

Londyn. PAT. Rząd angielski polecił ambasadorowi W. Brytanii w Berlinie Neville Hendersonowi, by wobec rządu Rzeszy podkreślił wagę, jaką rząd przypisuje do aresztowania urzędnika konsulatu angielskiego. W kołach dyplomatycznych Londynu spodziewają się, że ta democh sprawie spowodują szybkie zwolnienie Hendericha, przebywającego obecnie w więzieniu w Wiedniu.

SIERPIEŃ
21
niedziela

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Centr. międzym. 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Niedziela Joanny

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem interesująca, pełna żywości akcji i dowcipu komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego występują: J. Wernicz, H Bielska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Possart, W. Woźnik i W. Kolwas.

W poniedziałek świetna komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki".

Plan przedstawień: Sobota 20. VIII. „Nowa Dalila"; Niedz. 21. VIII. „Nowa Dalila"; Poniedz. 22. VIII. „Wiosenne porządki".

Repertuar kin

ADRIA: Pat i Patachon w raju — i — Blaski i cienie kobiety.
APOLLO: Dwaj mężowie pani Vicky. (Loreta Young i Tyrone Power).
ATLANTIC: Człowiek, który żył dwa razy — i — Lot straceńców.
DOM ŻOŁNIERZA: Jedwabne życie (Jean Arthur).
LOPP Warszawska cytadela (w głównej roli Werner Hinz, Victoria Ballasco, Paul Hartmann)
PROMIEŃ: Ucieczka Tarzana — i — W obronie dziecka.
STELLA Kaprys milionera (M. Rökk, H. Söhnker)
SZTUKA: Władca prerii (Wiliam Boyd).
UCIECHA: Agentka H 21 (Erik Strohein).
WANDA: Ślepy zaułek (Silvia Sidney).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Pierwsza miłość
CZWARTAK Z pow. remontu nieczynne
PALLACE Grzech młodości
CASINO Z pow. remontu nieczynne.

Repertuar kin radomskich

APOLLO Świat mówi o nas Z Maurice Chevalier i „Huragan.
ADRIA Pod fałszywym oskarżeniem i Hotel w Hollywood.
CZARY W ogniu pocisków i Ostrożnie

Radio

Niedziela, 21 sierpnia 1938

7.15 Audycja poranna. 8.45 Muzyka (płyty). 9.05 Skrzynka dla rolników w opr. inż. Lecha Rościszewskiego. 11.45 Kultura i sztuka: Piosenka zdobywa świat... wygł red. Juliusz Leo. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Dwie miłości Cypriana Norwida szkic literacki Zdzisława Hierowskiego. 17.00 Stanisław Moniuszko: II-gi kwartet smyczkowy F-dur. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 21.00 Migawki amerykańskie — Wesoła Syrena w opr. Henryka Katapulty (płyty Neumana). 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich. 22.00 W muzykalnym pensjonacie koncert w opr. Jerzego Haralda. Wykonawcy: Zofia Storczyńska Wiktor Karsawin (piosenki nastrojowe i wesołe). Jerzy Harald (fort.). Trio smyczkowe Rozgłośni Katowickiej.

Masowe łamanie spoczynku niedzielnego

W ciągu jednego tygodnia starostwo grodzkie w Krakowie ukarało grzywną od 2—500 złotych aż 145 kupców za nieprzestrzeganie przepisów o spoczynku niedzielnym oraz za przedłużanie godzin pracy.

Echa napadu na kol. Müllera

W krakowskim wczorajszym „Na Przodzie" po sprawozdaniu z przebiegu napadu czytamy:

„Stwierdzamy, że w ostatnich czasach coraz częściej ponawiają się napady endeckie na mieszkańców miasta. Stan ten nie może trwać dłużej. Sądzimy, że władze powołane do czuwania nad bezpieczeństwem osobistym ludności, poczynią wszelkie kroki, zmierzające do położenia kresu napadom endeckim. Jak najostrzej potępiamy napad na red. Müllera i ob. E. Dziedzica. Tego rodzaju metody walki z przeciwnikami muszą w konsekwencji doprowadzić do reakcji przeciwników i anarchizowania życia społecznego. Oby znowu sprawcy nie pozostali „nieznani".

„Chwila Wieczorna" cytując omawiana przez nas we wczorajszym numerze notatkę „Głosu Narodu" słusznie konstatuje: „Z notatki tej wynikałoby, że nabożny organ udziela rozgrzeszenia chuliganom napadającym znienacka, oraz że sprawcy napadu muszą być autorowi znani i udzielili mu wyjaśnień usprawiedliwiających ich „patriotyczny krok".

Czyżby tak było?"

Nadużycia w magistracie chorzowskim

Defraudant zbiegł do Niemiec

Chorzów został poruszony wiadomością o nadużyciach jakie wykryto w magistracie chorzowskim. Przy kontrolowaniu inkasentów stwierdzono, że inkasentowi Józefowi Leksie brakuje przeszło 21000 zł. które Leksa zainkasował tytułem podatku budowlanego i nie odprowadził je do kasy. O wykryciu nadużyć zawiadomiono prokuratora. Jak się dowiadujemy Leksa po ujawnieniu nadużyć zbiegł do Niemiec.

Freid kurier 19. 8.

Na krakowskim bruku

Zagubioną złotą 14. karatową obrączkę ślubną z monogramem „Stanisława" i data ślubu „22. XI. 1931 r." — można odebrać w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego Nr. 24 pokój Nr. 11, w godzinach urzędowych.

Ubiegłej nocy organa policyjne przeprowadziły wizytację melin i zakamarków złodziejskich na terenie Podgórza i Borku Fałęckiego. W wyniku sprawdzenia dokumentów osobistych u legitymowanych osób za trzymano do dyspozycji sądu 30 ludzi poszukiwanych za różne przestępstwa.

Stanisław Koźlak lat 18 robotnik zam. w Borku Fałęckim postanowił wykonać „skok" do mieszkania Tadeusza Muszyńskiego przy ul. Garncarskiej 8. Niestety tym razem występ młodocianego włamywacza nie udał się ponieważ Koźlak został spłoszony podczas „pracy" przez dozorcę domu a później przy pomocy tego ostatnie go ujęty przez patrolującego policjanta.

Również na ulicy Mostowej nie poszczęściło się zgranemu kwartetowi złodziejskiemu składającemu się z Nowaka Franciszka lat 33 bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, Mandelkera Mordki lat 18 bez zajęcia i miejsca zamieszkania, Huberta Stanisława lat 40 zamieszkałego w Borku Fałęckim oraz Kwietnia Stanisława lat 28 bez zajęcia i stałego miejsca zmieszknia.

Kwartet ten postanowił korzystając z osłony nocy wykonać planowane włamanie do mieszkania Ungera Symcha zam. przy ul Mostowej 2. Włamanie udało się niespodziewanie ale powracających przez okno włamywaczy ujęła policja i odstawiła do aresztów policyjnych.

Swego czasu Sąd Okręgowy w Krakowie skazał dwójkę narodowców Błasiaka oraz Kasperka na grzywnę za lżenie policjantów w służbie podczas obchodu 15-lecia Młodzieży Wszechpolskiej. Ukarani endecy czują się pokrzywdzeni wyrokiem sądowym i wnieśli przez swego obrońcę mec. dr. Piotrowskiego obszernie umotywowaną apelację.

W dniu 22-go bm. w Sądzie Grodzkim odbędzie się rozprawa przeciwko Zdzisławowi Witkowskiemu w związku z tragicznymi zajściami jakie miały miejsce w restauracji przy ul. Siennej 2.

Witkowski odpowiadać będzie z aresztu gdyż nie zwolniono go z aresztu śledczego pomimo starań z jego strony.

Na rozprawę powołano kilku świadków rekrutujących się przeważnie z otoczenia tragicznie zmarłej Muchówny.

Tramwaj najechał na 8-letnią dziewczynkę

Wiktoria Oleksa lat 8 zamieszkała przy ulicy Kościuszki w czasie przechodzenia jezdni wpadła pod nadjeżdżający tramwaj. Szczęście, że motorowy na czas się zorientował i zatrzymał tramwaj. Mała Wiktoria Oleksa doznała poważnych obrażeń na całym ciele. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala Ubezp. Społ.

Kronika radomska

W Sądzie Okręgowym odbył się w dniu 19 bm. sensacyjny proces przeciwko znanemu na terenie naszego miasta administratorowi Hotelu Europejskiego — p. Kluczyńskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, iż w dniu 9 maja br. w restauracji Dąbrowskiego (Żeromskiego), będąc w towarzystwie kilku znajomych publicznie bluźnił przeciwko religii oraz wykrzykiwał: „Heil Hitler". Sąd po wysłuchaniu przemowy prokuratora i obrony, wyniósł wyrok skazujący Kluczyńskiego na 6 miesięcy z zawiesze niem na 2 lata. W sentencji wyroku sąd uważał za stosowne wymierzyć najniższy wymiar kary ze względu na dotychczasową niekaralność podsądnego oraz — zamroczenie umysłu alkoholem.

W naszym mieście bawiła wycieczka do COP rekrutująca się z przedstawicieli przemysłu i kupectwa i sfer rzemieślniczych z Pomorza i Wielkopolski. Delegaci w liczbie 150 osób w towarzystwie prezydenta miasta p. Grzecznarowskiego odwiedzili szereg obiektów fabrycznych. Wycieczka wyruszyła w dalszą podróż do Wierzbnika i Starachowic i odwiedzi cały Centralny Okręg Przemysłowy.

Józefa Smoła (Fabryczna 7) zameldowała policji, że Józef Gregorczyk (Chłodna 91) z którym żyła jako z kochankiem, zgłosił w miesiącu czerwcu jej troje dzieci i ją jako żonę w Ubezp. Społ. i przeto uzyskał pracę na kolei. Policja zajęła się oszustem.

Józef Węgrzycki dał synowi 100 zł. na wykupienie weksla, lecz ten weksla nie wykupił, pieniądze zaś przywłaszczył sobie. Zapytany przez ojca Jana węgrzyckiego, co uczynił z pieniądzmi — odpowiedzi nie dał lecz chwycił noża i usiłował przebić ojca. Jan Węgrzycki był karany 3 let. więzieniem.

Odznaczenie działaczy socjalistycznych

Kraków. Wybitny działacz socjalistyczny, Władysław Jura, odznaczony został Krzyżem Niepodległości za działalność niepodległościowa na Śląsku. Drugi działacz socjalistyczny, Alojzy Poloczek, za taka samą działalność odznaczony został Medalem Niepodległości. Obaj działacze znani są zwłaszcza w sferach górniczych.

„Casanowa" w nowej szacie

Życie towarzyskie eleganckiego Krakowa skoncentruej się w nadchodzącym sezonie zapewne w najelegantszym lokalu rozrywkowym, który po gruntownej przebudowie znajdzie się w rzędzie najwytworniejszych Palais de Dance metropolij europejskich. Zastosowanie nowoczesnego oświetlenia, wentylacji — i po raz pierwszy w Polsce — filtrujących powietrze wodotrysków, wprowadzenie opływowych linii wnętrza oraz umieszczenie wielkiej ilości luster, stwarza całość, która daje rękojmię przytulnej, miłej i swojskiej atmosfery. Przez jednakowe korzystne rozmieszczenie miejsc będzie „Casanova" jedynym lokalem który nie będzie miał miejsc lepszych lub gorszych.

Efektowne zastosowanie alabastru i stiuków gipsowych dają w sumie piękno, komfort i luksus. Projektodawcy, specjaliści w urządzaniu wnętrz lokali rozrywkowych Bracia Haarowie dokładają wszelkich starań by całość odpowiadała wymogom estetyki i najnowocześniejszemu traktowaniu wnętrz.

Kierownictwo budowy leży w rękach znanego architekty p. E. Morgenbessera, który czuwa nad wykonaniem nie szczędząc swej wiedzy i energii. Właściciele znani fachowcy Bracia Leiblowicz ne szczędzą kosztów i starań, aby lokal ich stanął w rzędzie lokali o stylu zachodnio — europejskim.

Pociąg popularny do Rabki

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje 21 sierpnia br. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Rabki Zdroju pod hasłem „Na Luboń Wielki" za 5 zł. w obie strony.

Odjazd z Krakowa dnia 21. 8. o godz. 6.10 rano przyjazd do Rabki Zdroju o godzinie 9.50. Odjazd z Rabki o godz. 18.58 przyjazd do Krakowa o godz. 21.55.

W programie indywidualne wycieczki na Luboń Wielki i Stare Wierchy. Informacji udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) PBP „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two Wagons - Lits Cook Sławkowska 12 oraz kasa osobowa zagraniczna do dnia 20.8. br. godziny 13-tej

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Polska na międzynarodowym
kongresie ogrodniczym w Berlinie

W czasie od 12—17 sierpnia br. odbył się w Berlinie XII międzynarodowy kongres ogrodnictwa, w którym wzięli udział przedstawiciele 40 zgórą państw. Obrady odbywały się w 20 sekcjach i poruszały tematy tego rodzaju, jak hodowla kwiatów i warzyw, kultura roślin ozdobnych, owoców południowych, sprawa rozplanowania ogrodów, hodowla nasion, rośliny lecznicze, przetwórstwo owocowe i t. p.

W skład delegacji polskiej weszli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, prof. dr. Marian Górski i mgr. Aleksander Girdwoyń, oraz delegaci Towarzystwa Ogrodniczego, dyr. Antoni Wróblewski, Karol Janez, prof. Seweryn Dziubałtowski, red. Zygmunt Hellwig, prof. Kazimierz Rouppert, prof. Włodzimierz Gorjaczkowski. Polska przedstawiła na kongresie 18 referatów. Zauważyć przy tym należy, że język polski dopuszczony został jako 5-ty język urzędowy. Poza delegacją oficjalną wyjechała z Polski na kongres wycieczka, złożona z 20 osób.

Po zakończeniu obrad zjazdu uczestnicy kongresu zwiedzili autokarami ciekawsze ośrodki III Rzeszy, po czym udali sie do Essen, gdzie zorganizowano wielką wystawę ogrodniczą.

Potworny mord w Łodzi
Siekiera i karty

W Łodzi w domach familijnych będących własnością firmy Scheibler i Grohman dokonano krwawego morderstwa.

Podczas gry w karty w komórce na posesji nr 54 bezrobotny Zygmunt Nowak chwycił w pewnej chwili siekierę i rozpłatał głowę grającemu z nim w karty Hugonowi Disterhoftowi, zabijając go na miejscu. Po dokonaniu czynu morderca zabarykadował się w komórce. Dopiero przybyła policja musiała siłą zdobywać komórkę.

Nowak nie przyznaje się do przygotowania zabójstwa, twierdzi, że dostał zamroczenia umysłu.

Bezrobocie w Anglii

Na dzień 18 lipca r. b. liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 1.773.116 osób, czyli o 29.769 osób mniej niż w dniu 13 czerwca r. b. Natomiast cyfra bezrobotnych jest o przeszło 448.000 osób większa niż na dzień 26 czerwca 1937 r.

Sztyletem w plecy posądzonego o zabranie roweru

W miejscowości Piotrkowice pod Inowrocławiem miejscowa młodzież urządziła sobie zabawę taneczną. Podczas zabawy Franciszek Serwacki został wysłany na rowerze po zakupno wódki i smakołyków. Gdy Serwacki odjechał, jeden z bawiących się parobków puścił się za nim w pogoń myśląc, że odjechał na jego rowerze. Gdy go dognał wydobył nóż i zadał Serwackiemu cios przebijając mu płuca. Serwackiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Polski cukier do Boliwii

Polskie cukrownictwo prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie dostarczenia 2.000 ton cukru na rynek boliwijski. Byłaby to tranzakcja pionierska, gdyż dotychczas eksport cukru z Polski do Boliwii nie istniał zupełnie.

Polska i Litwa najtańszymi krajami
na świecie

Wskaźniki kosztów utrzymania i kosztów żywności w niektórych krajach ukształtowały się w pierwszym półroczu br. następująco: Polska (Warszawa) 51.9, Anglia (509 miast) 93, Belgia (59 miast) 86.1, Czechosłowacja (Praga) 80.3, Estonia (Tallin) 85, Francja (Paryż) 134.9, Holandia (Amsterdam) 79, Japonia (Tokio) 101.5 Jugosławia (Belgrad) 82, Litwa (104 miast) 46.9. Łotwa (Ryga) 95, Niemcy (72 miasta) 80.4, Norwegia (31 miast) 9.82, U. S. A. (51 miast) 76.5, Szwajcaria (34 miasta) 82.8, Węgry (Budapeszt (76.4, Włochy (50 miast) 93.5.

Krwawa bójka między rodzinami
1 zabity 7 rannych

W Szczepanowie koło Poznania wynikła między sąsiadującymi rodzinami Nowaczyków i Leszczyńskich bójka, która pociągnęła za sobą życie ludzkie. Między tymi rodzinami od dłuższego już czasu istniał zatarg na tle majątkowym. Onegdaj znowu wszczęli między sobą sprzeczkę. Od słów przyszło do rękoczynów. Nowaczykowie porwali za widły i napadli na Leszczyńskiego i jego ojca. Młody Leszczyński w obronie własnej porwał za fuzję i strzelił trzy razy w stronę napastników. Kule trafiły Andrzeja Nowaczyka, który padł trupem na miejscu, zaś siedem osób odniosło poważne rany. Zabójstwo w Szczepanowie wywarło w całej okolicy wielkie wrazenie.

Tragiczna rodzina

Przemyśl. Szerokim echem odbiło się znalezienie zwłok nauczycielki gimnazjum, Nordówny, która w lutym br. zaginęła w Tatrach po stronie czechosłowackiej. Okazuje się, że rodzinę Nordów prześladuje jakieś fatum. Babka Nerdówny zmarła w czasie porodu, wydając na świat matkę Nordówny. Ojciec umarł w młodym wieku na gruźlicę. Brat zmarł po krótkiej chorobie.

Kobiet przebywa w zakładach opiekuńczych
dwa razy tyle co mężczyzn

Według stanu Zakładów Opieki Całkowitej (zamkniętych) dla dorosłych w dniu 31 marca 1936 roku w Polsce, przebywało w tych zakładach 21.501 kobiet, a tylko 9.165 mężczyzn. W samej Warszawie przebywało kobieta 2.628 (liczbę mężczyzn podamy w nawiasie 952), w wojew. centralnych 5.304 (1898), wschodnich 1462 (476) zachodnich 8.824 (4.622) południowych—3 283 (1217). Natomiast jest już inny stosunek przebywających w tych zakładach dziewcząt do chłopców. Chłopców przebywało więcej bo 21.987, a dziewcząt tylko 19.988.

Dalsze bunty w b. legionie austriackim

Wiedeń. W koszarach tzw. „Trostkaserne" we Wiedniu, gdzie kwateruje b. legion austriacki zamieniony na oddział S. A. miały miejsce dwa wypadki buntu, a to z powodu braku pracy dla większości członków S. A.

Wyjazd do Warszawy

II

Wójtów Franek to „chłopok" można powiedzieć nie głupi, rozumie co na co powinno wychodzić...

To tyż nic się nie wzbraniał skoro mu nauczyciel zaproponował taką miłą przejażdżkę....

Słońce już dobrze piekło gdy 10 barwnych Krakowiaków i Krakowianek wsiadało na stacji Podłeżyce. Nauczyciel ubrany na urzędowo w czarniuśkim jak sadza ubraniu i w takim samym „dętym" kapeluszu zacierał ręce z uciechy i schlebiał jak mógł Wreszcie pociąg drgnął i ruszył ze stacji.

Jechali do Warszawy...

Kilometr za stacją dojrzeli że koło nasypu ciągnie grupa ludzi. Poznali pielgrzymkę z Zakrzaków. Stary Dreptak kroczył na przodzie i dźwigał dość duży krzyż umajony brzeziną. Za krzyżem wlókł się dość duży ogon ludzi, którzy śpiewali...

Wójtów Franek wychylił się trochę przez okno w pociągu i krzyknął z całych sil.

— Prędzy Dreptoku, prędzy, bo się spóźnicie na odpust. Dreptok podniósł głowę i przygroził pare razy w strone uciekającego pociągu...

— A ścierwo zatracone na odpusi to nie — ino taki kawoł światu jechać i błaźnić się tam — a ścierwo...

Lecz mało kto słyszał gderanie starego Dreptoka...

Cały boży dzień gnietli się Krakowiaki z Zakrzaków w zaduchu jaki był w pociągu. Niektórzy zaczęli narzekać, że po jakiego djabła ciągnie się ich do ty Warszawy. Lecz nauczyciel zaraz ich ciszył...

Chłopcy a czy was to co kosztuje? pa... A psiakość prawda że nie... Moja w tym głowa, że nie...

Późnym wieczorem gdy słońce ostatnie krwawe światło słało wielkiej Warszawie, Krakowiacy z Zakrzaków wylądowali na dworcu głównym.

Nauczyciel pokręcił się trochę po poczekalni i za chwilę powrócił z jakimiś trzema paniczykami i śmiejąc się radośnie rzekł:

— Chłopcy wyciągnąć ręce do góry! O tak — tak. No co się patrzycie.... No!

Wójtów Franek popatrzył po kolegach i nie mógł się powstrzymać, żeby nie powiedzieć po swojemu:

— Po kiego diabła?... Co znowu?...

— No tak sobie już będziemy mówić dzień dobry i dobranoc. Rozumiesz Franku? wyjaśnił nauczyciel.

Potym zabrali ich nowi koledzy gdzieś aż na Mokotów, nie mogli dobrze pamiętać gdzie — i tam się już zaobozowali...

Ryku — kwiku — gadania... o rany... co to nie było. Wójtów Franek chodził od jednego namiotu do drugiego i gwarzył co się dało... Różnych różności się dowiadywał bo to przecie młodzież chłopska z całej Polski ściągnęła do tej stolicy. Ino że jakoś strasz nie mało mu się widziało tych młodych chłopów...

— Bo to i ręce majom bielutkie jakby jakieś pajskie.... i wszystko nie chłopskie... A chłopskie mondury wszyscy majo. A te panny, to takie... jakiesik wypyrdki, wymalowane pazury się świco... kej takie wsie som że sie tak dobrze ludzie majo — rozmyślał Wójtów Franek...

Przystąpił więc Wójtów Franek do takiego jednego na regionalnie ubranego dość młodego chłopa i zapytał...

— A wy to z który wsi...?

Zapytany popatrzył na Franka z góry na dół i odpalił...

— Co za wy i co za wieś... Chłopcze... Wiesz kto jestem...

— No....

— Artysta, wiesz co to jest artysta?... W Brześciu stale mieszkam...

— Ale chłop cheba z pana? poprawił się Franek.

— Jaki tam chłop...

— To po co te portki chłopskie i wszystko...?

— Głupiś... kazali nam chłopów udawać to i udajemy. Byłeś w Wielkim Teatrze na przedstawieniu?

— No byłem. Wszyscy my byli...

— To nasz teatr z Brześcia grał to „Polskie Wesele"...

— A nom powiadali że młodzież ze wsi tak potrafi.

Artysta się roześmiał, po tym spiunął na trawe rosnącą na Mokotowie i odwracając się od Franka rzekł:

— Głupich nie brakuje....

I poszedł.

Chwilę patrzył Franek za odchodzącym artystą jak mu się mieniły chłopskie pasiate portki....

Acha... to tak.... mruknął do siebie Franek

— — — — — — — — —

Tego dnia około północy emerytowany nauczyciel z Zakrzaków zebrał swoją regionalną grupę Krakowiaków z pól Mokotowskich i poszedł na dworzec główny. Przechodząc ulicami Warszawy kilka razy nauczyciel podnosił jeszcze rękę do góry. Ale tylko on. Reszta szła za nim nie przymierzając jak cielęta... Zmęczeni, nie wyspani, sponiewierani.

— No i poco my byli w Warszawie, zapytała córeczka zawiadowcy ziewając...

— Jakto po co? Jakto — jakto nie wiesz. Na zjeździe. Mlod... Odjazd ryknął konduktor... Nauczyciel nie dokończył swego tłumaczenia bo musiał się pchać z dużą walizką i z dętym kapeluszem w ręce do zapchanego przedziału...

Warszawa kipiała jeszcze życiem.

E. Dziedzic

Przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej patrzą na przygotowania do narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem

Uroczyste poświęcenie kolejki górskiej w Krynicy

Warszawa (Kabel). Grupa około 70 przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej wyjeżdża w sobotę 20 bm. do Krynicy i Zakopanego. Uczestnicy wycieczki, organizowanej przez Ligę Popierania Turystyki zwiedzą w Krynicy ukończone już inwestycje z kolejką górską linowo-terenową na czele, a następnie w Zakopanem będą mieli okazję do zaznajomienia się z przygotowaniem międzynarodowych zawodów narciarskich FIS w lutym 1939 r.

W wycieczce wezmą udział specjalni wysłannicy i stali korespondenci pism zagranicznych z Anglii, U. S. A., Japonii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Belgii, Rumunii, Węgier, Estonii, Łotwy i Argentyny. Dziennikarze obecni będą w niedzielę, 21 b. m. na uroczystym poświęceniu inwestycji Ligi na Górze Parkowej w Krynicy (kolejka górska i in. urządzenia). W Zakopanem po konferencji prasowej, uczestnicy wycieczki zwiedzą prace przy budowie nowego dworca kolejowego, stacji postojowej, wielkiego garażu samochodowego, kolei linowo-terenowej na Gubałówkę i hotelu turystycznego Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy na Kalatówkach.

Osobliwy samobójca

Osobliwe samobójstwo popełnił inżynier Glaganer pracujący na lotnisku w Kimberley (Afryka Południowa). Udał się do hangaru, wsiadł do aeroplanu, zapuścił motor i skierował samolot na płot. Samolot rozbił się a inżynier wyszedł jednak cało z opresji. Niezrażony tym Glagauer wsiadł do drugiej maszyny, zapuścił motor i tym razem wzniósł się w powietrze na dużą wysokość. Teraz dopiero zatrzymał motor i samolot spadł na ziemię. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłoki upartego samobójcy.

Największy przyrost naturalny jest na Kresach Wschodnich

W pierwszym kwartale br. przyrost naturalny ludności w Polsce wyniósł w liczbach bezwzględnych ogółem — 80.826 osób na 1000 mieszkańców. Jeśli chodzi o poszczególne grupy województw, to najlepszy przyrost naturalny pod względem stosunku proporcjonalnego był na Kresach Wschodnich, gdzie na 1000 mieszkańców wyniósł on — 13,9, natomiast w województwach południowych — 8,3, a w województwach centralnych — 7,9.

Wysyłamy coraz więcej listów

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w Polsce z każdym rokiem przybiera na sile. Wysyłamy coraz więcej listów zwykłych i wartościowych, coraz częściej korzystamy z komunikacji telefonicznej. Gdy w pierwszym półroczu 1937 r. wysłano w Polsce 301.682.000 przesyłek listowych, a nadeszło 230.336.000, w ciągu 6-ciu miesięcy r. b. cyfry te w pierwszym wypadku zwiększyły się do 377.735000 w drugim do 239.932 tysiące. Podobnie zwiększył się obrót listami wartościowymi w pierwszym półroczu 1937 r. wysłano 4.914.600 listów i paczek wartościowych, nadeszło 3.544.900, w pierwszym półroczu 1938 r. wysłano 5.545.900, nadeszło 3.919.400. Znacznej zwyżce uległy również cyfry dotyczące komunikacji telefonicznej w pierwszym półroczu 1937 r. przeprowadzono 202.611.000 rozmów miejscowych i 9.338.000 rozmów pozamiejscowych, w ciągu 6-ciu miesięcy r. b. przeprowadzono 218.409.000 rozmów miejscowych i 10.297.000 pozamiejscowych.

Zwolniony ze służby i pozbawiony emerytury

deprawant nieletnich dzieci

W swoim czasie donosiliśmy o procesie inspektora kontroli skarbowej, który dla wyższych celów „dobra służby" deprawował nieletnie dziewczęta.

Obecnie inspektor Dumański, orzeczeniem komisji dyscyplinarnej przy izbie skarbowej w Grudziądzu zwolniony został całkowicie ze służby państwowej. Komisja przyznała Dumańskiemu 20 proc. emerytury ponieważ jednak Dumański w myśl ustawy praw emerytalnych nie nabył, przeto nie będzie otrzymywał żadnego zaopatrzenia ze skarbu państwa.

Dumańskiemu przysługuje prawo odwołania, jednakże orzeczenie powyższe, jako pochodzące z II. instancji władz administracyjnych, jest trudne do obalenia.

„Naprawa" przeciw nowemu projektowi organizacji rolnictwa

Warszawa. Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna z dobrze poinformowanego źródła, na odbytych niedawno obradach trzydniowej sesji Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, doszło do bardzo charakterystycznych momentów w dyskusji nad tezami programowymi społeczno — gospodarczymi, dotyczącymi wsi i gospodarstwa wiejskiego. Otóż w tezach tych przyjęła Rada jako program Obozu m. in. znany projekt dra A. Wojtysiaka w sprawie organizacji rolnictwa. Projekt ten uchwalony został prawie w całości, dokonano w nim zaledwie kilka niewiele znaczących poprawek.

Znamiennym jest, że za przyjęciem projektu byli wszyscy członkowie najpierw komisji rolnej, a potem Rady Naczelnej OZN, z wyjątkiem przedstawicieli „Naprawy", którzy w liczbie trzech (sen. Olewiński, wiceprezes CTO i KR, poseł Kamiński, prezes Wileńskiej Izby Rolniczej, i sen. Kudelska) głosowali przeciw.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

70) POWIEŚĆ

Komparseria była od godziny gotowa do zdjęć. W większych, lub mniejszych grupach spacerowano po korytarzu, zachodzono do garderoby, siadano w kantynie i — czekano. Kilka razy przebiegł zdenerwowany Silberstein, rozglądając się dookoła jakby kogoś szukał, za nim, na przykrótkich nóżkach toczył pan Goldfinger swój otyły brzuszek, trzymając przy tym grube cygaro w zębach, a w międzyczasie wybiegał Beeren na dziedziniec, patrząc w stronę wjazdu i szosy. Na wszystkich trzech twarzach malowało się niezadowolenie.

— Pani baronowa jeszcze się nie wyspała, zrobił ironiczną uwagę Goldfinger do Silbersteina, ale to ci mówię, jak ona tu przyjdzie, zrobię jej taką awanturę, że jutro o dwie godziny wcześniej wstanie.

Silberstein zdawał się tej zapowiedzi nie słyszeć.

— Ona musi o ósmej rano być w atelier, jak wszyscy, indyczył się nadal Goldfinger, bez względu na to, czy my za jej pieniądze kręcimy, czy nie. Ja jej to powiem Silberstein, daję ci słowo honoru, niech sobie nie wmawia, że jako wielka artystka — teraz jest już w pół do dziewiątej, niech mnie szlak trafi, jak jej tak nie zwymyślam, że — — —

Goldfinger nie zdołał zdania tego dokończyć, gdy z wielkim ta—ti—ta—ta — zajechało przed halę filmową firmowe auto.

— Mazeltopf, zawołał Goldfinger, składając dziękczynnie ręce, niech ją szlak trafi zaraz przy wysiadaniu, — i omal sobie nóg nie powyrywał, tak się spieszył otworzyć drzwi limuzyny i witać panią baronową. Przez szybę ujrzał siedzącego obok niej Dessauera, na widok którego Goldfingerowi dusza uciekła w pięty. Z tym robieniem jej awantury i nakazywaniem punktualności — był koniec. Goldfinger ucałował ostentacyjnie podaną mu przez Lo rękę i pomógł jej przy wysiadaniu. W tej chwili zjawił się również Silberstein, w sekundę później Beeren i wszyscy trzej wiedli w triumfalnym pochodzie Lo do przygotowanej dla niej garderoby, gdzie na rozkaz dyrektorów, umieszczono w wazach gałęzie kwitnącego bzu. Lo, wchodząc do garderoby, wydała okrzyk radości, dziękując dyrektorom za tak miłą niespodziankę, co było dla nich znowuż sposobnością, by cmoknąć Lo, w jedną i drugą rączkę. Przysłano jej natychmiast fryzjerkę do czesania, fryzjera do szminkowania i garderobianą do ubrania. Przez ten czs, udał się pan baron z dyrektorami do atelier, oglądając wybudowaną za jego pieniądze skromną dekoracyjkę.

Lo wyglądała prześlicznie. Nawet zazdrosne panie z komparserii musiały to przyznać. Podziwiali ją wszyscy. Właściciele firmy „Afico", nie znajdowali wprost słów dla wyrażenia zachwytu, a baron przywdział maskę obojętności, mającej oznaczać — moją własność.

Lo przybrała od razu maniery prominentek. Przede wszystkim, ani widziała — ani poznawała kogoś z komparserii. Jakby ci, z którymi jeszcze przed nie tak długim czasem siedziała przy jednym stole, czekając na „robotę", stali się przeźroczystymi figurami.

— Ta Lo zrobiła karierę, mówiono sobie, jak ona systematycznie **zdąża do celu.**

Na uboczu siedział pan baron z dyrektorami i rozpływał się w zachwycie...

— Jego Lo — — —

W kilka dni później stał Kohber przy wejściu na teren filmowy, perswadując portierowi, że ma ważną sprawę do panny Hellburg i domagał się wpuszczenia go. Portier musiał postępować według nakazu, zabraniającego mu wpuszczania osób nie mających ze zdjęciem nic wspólnego, ani nie posiadających pozwolenia z zarządu. Zatelefonował przeto do atelier, zapytując jedynie w tej sprawie kompetentnego Beerena, czy pan Kohber — — — Beeren miał zlecenie od Lo, aby Kohbera nie angażował. A gdy się jej teraz zapytał, czy zechciałaby go przyjąć, zawołała przeraźliwym głosem — Nie — wykluczone — pańska rzecz jak się go pan pozbędzie — i wpadła ze zdenerwowania w szał histeryczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zagadnienia gospodarcze mogą stać się powodem wojny

Sofia. PAT. Przybył do Sofii znany polityk angielski lord George Lansbury. celem jego pobytu w Bułgarii jest zapoznanie się z obecną sytuacją ekonomiczną i polityczną Bułgarii oraz nakłonienia Bułgarii do wzięcia przez nią udziału w przyszłej, proponowanej przez lorda Lansbury, międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma mieć na celu utrwalenie pokoju wszechświatowego, uregulowania wszystkich zagadnień gospodarczych. Na konferencji prasowej lord Lansbury podkreślił, iż według jego zdania, najważniejszym powodem przyszłej wojny będą wadliwe rozstrzygnięcia w płaszczyźnie międzynarodowej spraw gospodarczych i że normalizacja ich przyniesie utrwalenie się pokoju, oraz przedstawił się jako zwolennik idei stanów zjednoczonych Europy.

Bitwa angielsko-arabska

Jerozolima. PAT. Bitwa, która rozpoczęła się wczoraj w rejonie Saint Jean d'Acre, została rano wznowiona. Liczba zabitych Arabów wzrosła do 50.

Ważne dla pracowników umysłowych

Warszawa. (Telef.) Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie interpretujące przepisy o urlopach pracowniczych. Artykuł 29. rozporządzenia P. Prezydenta Rzpltej o umowach o pracy pracowników umysłowych przewiduje, iż w okresie urlopowym nie może nastąpić wypowiedzenie. Wynikła kwestia, czy pod pojęcie urlopu podciąga się tylko urlop wypoczynkowy, czy też i inne, jak zdrowotny, okolicznościowy itd. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że na urlop, o którym mowa, w wyżej wymienionych przepisach należy rozumieć jedynie urlop wypoczynkowy, należący się pracownikowi w myśl ustawy o urlopach.

Interwencja w sprawie pobicia w Gdańsku

Gdańsk. PAT. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interweniował u prezydenta senatu W. M. Gdańska w sprawie pobicia przez członków formacji narodowo — socjalistycznej młodocianych obywateli gdańskich narodowości polskiej, Brunona i Gerarda Machów, z powodu nie pozdrowienia przez nich sztandaru tej formacji. Prezydent senatu oświadczył, iż po zbadaniu sprawy wyciągnie w stosunku do winnych konsekwencje w myśl zarządzeń, wydanych przez senat i kierownictwo partii narodowo — socjalistycznej w celu zapobiegania i karania przestępstw tego rodzaju.

Stronnictwo Ludowe w Opatowie na znak protestu odwołało swój obchód

Warszawa. (Telef.) Z Opatowa donoszą, że Str. Ludowe w Opatowie nie mogło uzyskać zgody tamtejszego starostwa, aby na obchodzie rocznicy czynu chłopskiego przemawiał członek zarządu wojewódzkiego mec. Łazarczyk. Powołano się na toczące się dochodzenia prokuratorskie przeciwko niemu za treść jednego z dotychczasowych przemówień mec. Łazarczyka. Na znak protestu przeciwko decyzji Str Ludowe odwołało manifestację.

Oficerowie niemieccy uczą się po czesku

Berlin. W garnizonach pogranicznych czechosłowackich w Niemczech odbywa się obecnie około siedemdziesiąt kursów lekcji języka czeskiego dla oficerów służby czynnej. Nauczycielami na tych kursach są Niemcy sudeccy, których poszukuje się nawet ogłoszeniami w gazetach niemieckich odpowiednio zredagowanymi.

Trudności w urządzaniu „Święta Czynu Chłopskiego"

Warszawa. Na terenie województwa warszawskiego Stronnictwo Ludowe w Płocku otrzymało zezwolenie na urządzenie Święta Czynu Chłopskiego w Architówce tylko do godziny drugiej min. 30. Po przemówieniach mecenasa Lutyńskiego, mgra Duszy oraz miejscowych działaczy musiano zebranie zakończyć, nie wyczepując pełnego programu z powodu upływu godziny wyznaczonej przez starostwo. W Sochaczewie starostwo odmówiło zezwolenia na uroczystość i pochód w Kampinosie. Zebranie odbyło się w Komorowie. Wieniec pod krzyżem poległych w Kampinosie mogła złożyć tylko 6-cio osobowa delegacja z jednym sztandarem. W Rawie Mazowieckiej musiano również zaniechać urządzenia uroczystości w mieście przenosząc na prowincję. W powiecie radzymińskim z powodu zakazu uroczystość również nie odbyła się.

Awantury Falangi

W szeregu miejscowości w czasie obchodu święta „Czynu Chłopskiego" urządzanego przez ludowców, falangiści usiłowali zakłócać spokój wznosząc okrzyki, bądź też kolportując swe ulotki. W kilku wypadkach policja zatrzymała demonstrujących.

Zakończenie strajku okupacyjnego na kop. „Walenty-Wawel"

Katowice. W wyniku konferencji jaka odbyła się wczoraj wieczorem między radą załogową kopalni „Walenty — Wawel" a dyrekcją kopalni doszło do przerwania strajku okupacyjnego i głodówki. Późną nocą cała załoga opuściła okupowany teren kopalni i udała się do domów. W sobotę ma nastąpić podjęcie normalnej pracy. Rokowania w sprawie wyunięty przez robotników postulatów toczyć się będą w międzyczasie dalej.

Dzieci giną w Palestynie

Jerozolima PAT. W uzupełnieniu wiadomości o wczorajszych walkach w Jerozolimie donoszą, że na peryferiach Jaffy wybuchła bomba, która zraniła troje dzieci. Poza tym w Jaffie terroryści kilkoma strzałami re wolwerowymi zabili rabina, funkcjonariusza policji.

Rasizm włoski działa i na lekarzy

Rzym PAT. „Il Tevere" ogłasza nazwiska 40 lekarzy Żydów, którzy ostatnimi czasy osiedlili się w Rzymie. Dziennik zwraca na fakt ten uwagę włoskich zawodowych organizacji lekarskich.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-12